**„Przygody Języczka-Wędrowniczka"**

 Pewnego dnia Języczek-Wędrowniczek postanowił pojechać na wycieczkę.- Ale zanim pojadę muszę posprzątać mieszkanie - pomyślał. Jak pomyślał tak zrobił. Na początek wymył sufit mieszkania (staranne oblizywanie czubkiem języka podniebienia), podłogę (dokładne oblizy­wanie dna jamy ustnej), jedną ścianę (oblizywanie językiem wewnętrznej strony policzków), drugą ścianę (te same ruchy co poprzednio), później okna (oblizywanie każdego ząbka po kolei), a na końcu umył drzwi (oblizywanie warg ruchem okrężnym)

- Teraz już mogę pojechać na wycieczkę - pomyślał Języczek.

Wsiadł na swego konia i pojechał do zaczarowanego lasu (uderzanie czubkiem języka o wałek dziąsłowy - naśladowanie odgłosów jazdy konnej).

W lesie języczek zatrzymał konia (wymawianie głosek prrr) i rozejrzał się dookoła. Popatrzył na niebo (wysuwanie języka z jamy ustnej i kierowanie go w stronę nosa), na polanę (wysuwanie języka na brodę), w jedną stronę (kierowanie języka w stronę kącika ust) i w drugą stronę (drugi kącik ust). Gdy już wszystko obejrzał, przeszedł las w jedną stronę (ruchy języka po podniebieniu - od dziąseł do gardła), w drugą stronę (przesuwanie języka od gardła do dziąseł) i przedarł się przez gęste krzaki i drzewa (język przeciska się przez zaciśnięte zęby).

Nagle zobaczył dziwnych mieszkańców zaczarowanego lasu, którzy przyszli się z nim przywitać:

- Parskaczy (wykonujemy motorek wargami),

- Wargaczy (rytmiczne uderzanie palcami w zaciśnięte usta),

- Szuwarki (wkładamy palec między wargi i poruszamy nim rytmicznie),

- Indian - dużych (bardzo głośne naśladowanie odgłosu Indian) i malutkich (cicho naśladowanie odgłosu Indian).

Języczek przywitał się ze wszystkimi (wykonujemy całuski wargami) i zaczął się z nimi wesoło bawić w berka i chowanego.

Po pewnym czasie zmęczeni przyjaciele zaczęli nadsłuchiwać, co dzieje się w lesie. Usłyszeli szelest liści (sz, sz, sz), szum wiatru (w, w, w), głos kukułki (ku - ku - ku), rechot żab (kum - kum - kum), stukot dzięcioła (puk - puk - puk) i pluskot rybek w wodzie (plum - plum - plum).

Nagle wszyscy zobaczyli ciemne chmury, które zbierały się nad lasem. Języczek i jego przyjaciele postanowili je rozdmuchać, aby nie dopuścić do nadchodzącej burzy (wykonywanie mocnych wydechów) i udało się: - chmury zostały rozdmuchane.

Powoli zapadał wieczór i Języczek musiał wracać do swojego domu. Ale najpierw muszę nazbierać malin i jagód - pomyślał (dzieci przy pomocy rurek robią wdech i zbierają papierowe maliny i jagody do koszyka). Gdy nazbierał cały koszyk, pożegnał się z nowymi przyjaciółmi (cmokanie wargami), wsiadł na konia i przyjechał do domu, gdzie od razu zasnął śniąc o nowych przygodach.